

Wschód i Zachód jako wartości polskiej tradycji polityczno-prawnej



Tomasz Giaro

Stypendysta Fundacji Humboldta w Bonn (1984–1985), pracownik Max-Planck-Institut für Europäische Rechtsgeschichte we Frankfurcie nad Menem (1990–2006), profesor kontraktowy we Frankfurcie (1994–1995) i w Berlinie (Freie Universität 1996), wykładowca w Giessen (1999–2000), profesor wizytujący w Katowicach (2006–2008). Otrzymał w 2009 r. tytuł profesora, a w 2011 r. Nagrodę Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Dziekan WPiA UW wybrany na kadencję 2016–2020.

✉ giaro@uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-5702-6135>

East and West as Values in the Polish Tradition of Law and Politics

Values are present not only in law and politics, but also in respective branches of scholarship. Interestingly, already in antiquity even parts of world were considered as value-laden. Already by then, prevailed the bad opinion about the East, represented by Byzantium. As from the ruins of the Western Roman Empire the Europe of Charlemagne emerged, beyond its eastern border a "new" Europe appeared which inherited all the negative features of the East, first of all the economic, moral and legal backwardness. It is the West of Europe, where western civilization and western legal tradition come from. They were assimilated by Poland through its Christianization in the 10th century and through German colonization in the 12–13th century. Poland became in this way a kind of "East of the West", but the German "bearer of culture" was considered in Eastern Europe directly an advocate of the Occident. Only in two isolated cases Poland overtook Western Europe: the dispute of Paulus Vladimiri against the Teutonic Knights at the council of Constance (1414–1418) and the promulgation of the May constitution in 1791. However, in most cases also within the borders of Europe the West revealed itself unable to learn from the rest.

Słowa kluczowe: Wschód i Zachód, wartości, stara i nowa Europa, europeizacja, okcydentalizacja

Key words: East and West, values, old and new Europe, Europeanization, occidentalization

1. Wprowadzenie

Mimo mgławicowej natury wartości stały się one w prawie współczesnym wszechobecne. Od czasu jeremiad Carla Schmitta (1888–1985) przeciw ich tyranii¹ sytuacja ulega dalszemu systematycznemu

pogorszeniu. Obowiązujący Traktat o Unii Europejskiej identyfikuje w art. 2 „główne wartości Unii” jako „godność osoby ludzkiej, wolność, demokrację, równość, państwo prawne i prawa człowieka”. Wartości te „są wspólne” – poucza

1 C. Schmitt, *Die Tyrannei der Werte*, Stuttgart 1960; przekład polski

w kwartalniku „Kronos” 2008, t. 3, s. 38–57.

tenże przepis – społeczeństwu opartym na „pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz równości kobiet i mężczyzn”. Również i ten ciąg pojęć zawiera wyłącznie nazwy wartości. Wartości, których „przestrzeganie” zwykło się chwalić, a „naruszanie” potępiać, wypierają zatem z systemu prawa klasyczne normy prawne. Wszak równie często wspomina się w dyskursie prawniczym „obowiązywanie” wartości².



Prawie każdą wartość można w dyskursie praktycznym zbić lub przynajmniej osłabić.

Od stwierdzenia inflacji i – co za tym idzie – nieuchronnej deprecjacji wartości we współczesnym języku prawa i polityki niedaleko jest do sceptycznej prognozy, że prawnopolityczny dyskurs na temat wartości musi okazać się koniec końców nieefektywny. Grozi to zwłaszcza wtedy, gdy wartościom przypisuje się strukturę systemową³, a nawet wręcz hierarchiczną⁴. Prawie każdą wartość można bowiem w dyskursie praktycznym zbić lub przynajmniej osłabić przez odwołanie się do wartości przeciwstawnej, a choćby tylko odmiennej. Zalecane przez literaturę prawniczą w takich sytuacjach remedium wyważania, miarkowania i porównywania wartości okazuje się mało praktyczne. Wartości są bowiem niemierzalne, niewspółmierne i nieporównywalne – i to nawet w dziedzinach wiedzy znacznie ściślejszych od prawoznawstwa, do których należy zwłaszcza ekonomia polityczna⁵.

W ramach konfliktów aksjologicznych wartościom materialnym przeciwstawia się wartości moralne,

wartościom laickim wartości religijne, wartościom liberalnym wartości solidarystyczne, wartościom prywatnym wartości publiczne itp. Co więcej, wartościom unijnym przeciwstawia się obecnie wartości narodowe lub patriotyczne, a jeżeli jakiś kraj leży – jak Polska – we wschodniej części Europy i na wschodniej rubieży Unii Europejskiej, może się on powołać na wartości Zachodu przeciw wartościom Wschodu lub, co na razie mniej prawdopodobne, odwrotnie.

Określenia geograficzne stają się wtedy aktami wartościowania, a nawet epitetami, jak orientalizm czy okcydentalizm. Inwokację „ty wschodni kacapie!”, występującą niekiedy na polskich forach internetowych, rozumie się niewątpliwie jako obelgę, choć jeden z przewrotnych dyskutantów posługuje się właśnie nickiem „wschodni kacap”⁶.

2. *Ex oriente lux?*

Jak więc doszło do naładowania wartościami obiektów tak prozaicznych jak strony świata? Mimo popularnego porzekadła o świetle ze Wschodu (*ex oriente lux*) w historii kultury łącznie z historią prawa właśnie ten kierunek nie cieszył się nigdy dobrą opinią. Starożytni Rzymianie uważali przedstawicieli ludów wschodnich, a zwłaszcza Greków, znanych w Rzymie pod pejoratywnym zdrobnieniem „Greczynków” (*Graeculi*), za zniewieściałych i kłamliwych, okrutnych i gwałtownych, łatwo wpadających ze służalstwa w beczelność i odwrotnie. Po formalnym podziale imperium rzymskiego na Cesarstwo Wschodu i Cesarstwo Zachodu, co nastąpiło w 395 r. po Chr., to drugie wykazało znacznie większą vitalność⁷. Upadło bowiem prawie

2 N. Luhmann, *Das Recht der Gesellschaft*, Frankfurt am Main 1993, s. 22.

3 U. di Fabio, *Prawa podstawowe jako system wartości* (w:) M. Lutter, M. Wyrzykowski (red.), *Na drodze do wspólnoty kultury prawnej*, Warszawa 2016, s. 97–111.

4 T. Giaro, *Wartości w języku prawnym i dyskursie prawniczym* (w:) *Preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2009, s. 17–18.

5 S. Wojtczak, *O niewspółmierności wartości i jej konsekwencjach dla stosowania prawa*, Łódź 2010, s. 459–463.

6 <http://wiadomosci.onet.pl/forum/rosja-deputowany-zadanie-przeprosin-od-polski-za-rzez,1013063,16,czytaj-popularne.html> (dostęp: 1.05.2016).

7 S. Williams, G. Friell, *The Rome that Did Not Fall. The Survival of the East in the Fifth Century*, London 2005.

tysiąc lat później niż pierwsze, bo dopiero w 1453 r., a mimo to uznawano je w tradycji nowożytnej historii prawa jedynomyślnie za coś gorszego.

Monteskiusz za tkankę jego dziejów uznał „wyłączenie przewroty, bunt i perfidie”; dla Hegla był to „tyśnięteln i nieprzerwany ciąg zbrodni, słabości, nik-



Mimo popularnego porzekadła o świetle ze Wschodu (*ex oriente lux*) w historii kultury łącznie z historią prawa właśnie ten kierunek nie cieszył się nigdy dobrą opinią.

Wpływ Cesarstwa Wschodu, zwanego Bizancjum, na dawne prawo rzymskie określano jako orientalizację. Od początku XX w. termin ten oznaczał w przodującej wówczas nauce niemieckiej godne ubolewania zniekształcenie autentycznego prawa Zachodu⁸. Co więcej, już przed dojściem do władzy narodowego socjalizmu orientalizację utożsamiano z „zażydzeniem” (*Verjudung*). Warto przeczytać polemikę Paula Koschakera (1879–1951), prawnika dalece konserwatywnego, a jednak nieutożsamianego z nazizmem, przeciw wulgarniej wykładni orientalizacji jako semityzacji, a semityzacji jako „zażydzenia”⁹. Według Koschakera semityzacja nie jest sama przez się czymś złym: wystarczy spojrzeć na osiągnięcia jurysprudencki islamskiej! A poza tym fakt, że daną dyscyplinę nauki uprawiają autorzy żydowscy, nie przenosi cechy żydowskości na przedmiot ich badań: trzeba przecież odróżniać rzecz od osoby¹⁰.

Zła opinia o Cesarstwie Wschodu okrzyła już w epoce Oświecenia, gdy przypadła mu niewdzięczna rola zwierciadlanej odwrotności kultury i cywilizacji Zachodu¹¹. Zdaniem Woltera Bizancjum było wprost „hańbą dla umysłu ludzkiego”, podczas gdy

czemności i braku zasad”. Natomiast wedle opinii największego oświeceniowego znawcy Bizancjum, historyka angielskiego Edwarda Gibbona (1737–1794), „poddani cesarstwa bizantyjskiego, którzy podają się za Greków i Rzymian zarazem, okrywając obydwie nacje niesławą, przedstawiają sobą monotony obraz nikczemnych występków (...) kapłani i dworzanie podążają w pochodzie jeden za drugim tą samą ścieżką niewoli i zabobonu; ich horyzonty są wąskie, a obraz świata mglisty lub zdeprawowany”¹².

3. Europa stara i nowa

Konkurentką Bizancjum była – interesująca nas bardziej – Europa. Za właściwą Europę uchodzi „stara” Europa Zachodnia, tożsama z cesarstwem karolińskim. Państwo to, obejmujące dzisiejszą Francję, Belgię, Holandię, Austrię, Szwajcarię, zachodnie Niemcy, północne Włochy i północno-wschodnią Hiszpanię, zbudowano na dziedzictwie antyku łącznie z jego substratem materialnym: murowanymi miastami, bitymi drogami, spławnymi rzekami wyposażonymi w porty, akweduktami, mostami itp. W dzień Bożego Narodzenia 800 r. papież Leon III koronował w Rzymie króla Franków i Longobardów Karola Wielkiego na cesarza właśnie w charakterze „zarządcy cesarstwa rzymskiego” (*Romanum gubernans imperium*). Koronacja ta nastąpiła z mocy tzw.

8 T. Giaro, *Oriente e Occidente nella storia del diritto privato europeo* (w:) Guido Alpa, Remo Danovi (red.), *Diritto privato europeo. Fonti ed effetti*, Milano 2004, s. 346–348.

9 P. Koschaker, *Probleme der heutigen romanistischen Rechtswissenschaft*, „Deutsche Rechtswissenschaft” 1940, t. 5, s. 118–119.

10 Tamże, s. 115.

11 L. Wolff, *Inventing Eastern Europe. The Map of Civilization on the Mind of the Enlightenment*, Stanford 1994, s. 6–16.

12 Wszystkie cytaty za: N. Davies, *Zaginione królestwa*, przeł. B. Pietrzyk, J. Rumińska-Pietrzyk, E. Tabakowska, Kraków 2010, s. 321–322.

przeniesienia władzy (*translatio imperii*) – fikcji prawnej, zakładającej ciągłość cesarstwa od starożytności do średniowiecza.

Koronacja Karola Wielkiego stanowiła zatem z jednej strony nawiązanie do antyku, lecz z drugiej – uzurpację tytułu przysługującego właściwie Bizancjum. W dniu koronacji urzędował tam przecież jako władca

prawo rzymskie¹⁶, miała być wolna tak od Słowian, zwłaszcza Polaków, jak i od Żydów. Jako *polen- und judenfrei* obszar ten musiał więc być miejscem gruntownej czystki etnicznej. Zresztą nazizm nie spadł na Niemcy jak grom z jasnego nieba, mimo że sugerował to wciąż rosnący po wojnie zgodny chór jego krytyków¹⁷. Według jednej z bardziej prostolinijnych inter-



Koronacja Karola Wielkiego stanowiła zatem z jednej strony nawiązanie do antyku, lecz z drugiej – uzurpację tytułu przysługującego właściwie Bizancjum.

cesarstwa rzymskiego ktoś inny¹³: cesarzowa Irena z Aten, którą Karol zamierzał zresztą poślubić. Równocześnie stara Europa przyjęła swoją ostateczną postać przez dołączanie do rdzennych ziem królestwa Franków części Germanii, pozostającej poza imperium rzymskim. W latach 772–804 Karol Wielki podbił bowiem, a właściwie w dużym stopniu wybił, zasiedlające tereny między Renem i Łabą germańskie plemię Sasów, a jego ocalałych nawrócił na chrześcijaństwo. Natomiast „nowa”¹⁴ lub – jak woła niektórzy – „młodsza”¹⁵ Europa Środkowo-Wschodnia powstała dopiero w IX–X w. dzięki chrystianizacji i procesom narodotwórczym przebiegającym poza wschodnią granicą cesarstwa Karolingów.

Z kurtuazji politycznej pominiemy szerszą analizę pojęcia nowej Europy popularnego w Niemczech w latach narodowego socjalizmu 1933–1945. Zaznaczmy tylko, że ta nowa Europa, obecna nawet w publikacjach z dziedziny *stricte* – zdawałoby się – apolitycznej, jak

pretacji, zawartej w nekrologu sudecko-niemieckiego polityka Kleo Pleyera (1898–1942), narodowy socjalizm był „dziekiem boju granicznego, prowadzonego na południu wschodniemieckiej rubieży (...) przeciw Słowianom, przeciw Żydom, przeciw potędze Kościoła katolickiego”¹⁸.

4. Wschodnie nieokrzesanie

Określenia „stara” i „nowa” Europa ukuł na potrzeby bardziej cywilizowanej historiografii w 1950 r. historyk polski Oskar Halecki (1891–1973). Do obecnego dyskursu politycznego wprowadził je natomiast – zapewne bez inspiracji pismami tak narodowych socjalistów, jak Haleckiego i Kłoczowskiego – sekretarz obrony USA Donald Rumsfeld. W dniu 22 stycznia 2003 r. pochwalił on bowiem grupę państw określoną przez niego jako „nowa Europa” (*new Europe*). Rumsfeld

13 R. Brague, *Europa, droga rzymska*, przeł. W. Dłuski, Warszawa 2012, s. 148–150, 169.

14 O. Halecki, *Historia Europy – jej granice i podziały*, Lublin 2002, s. 110–111.

15 J. Kłoczowski, *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 2003.

16 F. Wieacker, *Der Standort der römischen Rechtsgeschichte in der deutschen Gegenwart*, „Deutsches Recht” 1942, t. 12, s. 54; H. Kreller, *Das neue Bild der Antike*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1943, t. 63, s. 510.

17 T. Giaro, *Paul Koschaker sotto il nazismo: un fiancheggiatore „malgré soi”* (w): *Studi in onore di Mario Talamanca*, t. 4, Napoli 2001, s. 159–187.

18 W. Frank, *Kleo Pleyer, ein Kampf um das Reich*, „Historische Zeitschrift” 1942, t. 166, s. 519–520.

obejmował tym pojęciem m.in. pochodzących z Europy Środkowo-Wschodniej kandydatów na państwa członkowskie Unii Europejskiej: Czechy, Węgry i Polskę. Wyrazili oni wszak pochwalaną przez Stany Zjednoczone gotowość przyłączenia się do USA w II wojnie w Zatoce Perskiej. W tym kontekście Rumsfeld dołał jeszcze oliwy do ognia, diagnozując, że „środek ciężkości Europy przesuwa się na Wschód”.

de se taire)¹⁹. Chirac zaklasyfikował dodatkowo stanowisko owych krajów kandydackich jako nie tylko „dziecinne” (*enfantin*), lecz także „niebezpieczne”.

Niektórzy ze wschodnich kandydatów do Unii musieli sobie przypomnieć, jak odnoszono się do nich za czasów znanego z niezbyt wyszukanych manier Leonida Iljicza Breżniewa. Polityk ten, który był w latach 1964–1982 przywódcą Bloku Wschodniego, zo-

Narodowy socjalizm był „dzieckiem boju granicznego, prowadzonego na południu wschodnioniemieckiej rubieży (...) przeciw Słowianom, przeciw Żydom, przeciw potędze Kościoła katolickiego”.

Oczywiście sekretarz Rumsfeld nie powinien był mówić o starej i nowej Europie, lecz tylko o starej i nowej Unii Europejskiej, której utożsamienie z Europą można sfalsyfikować wskazaniem na Szwajcarię, Norwegię czy Serbię. Jednak już niewiele później,

stał promotorem nazwanej jego imieniem doktryny ograniczonej suwerenności, która w 1968 r. usprawiedliwiała inwazję wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację. Oczywiście otoczenie Chiraca, skarykaturowanego na Wschodzie natychmiast jako

Chirac stwierdził, że kraje kandydackie okazały się nie tylko nieodpowiedzialne, lecz także „niezbyt dobrze wychowane”, a to po prostu dlatego, że „nie wykorzystały dobrej okazji, żeby siedzieć cicho”.

bowiem 17 lutego 2003 r., Jacques Chirac, prezydent Francji, a więc kraju zaliczonego przez Rumsfelda wraz z Belgią i Niemcami do „starej Europy”, skierował pod adresem wspomnianych krajów „nowej Europy” swój słynny przytyk. Chirac stwierdził mianowicie, że kraje te okazały się nie tylko nieodpowiedzialne, lecz także „niezbyt dobrze wychowane” (*pas très bien élevé*), a to po prostu dlatego, że „nie wykorzystały dobrej okazji, żeby siedzieć cicho” (*ont manqué une bonne occasion*

Leonid Iljicz Chirac, próbowało niezwłocznie wyjaśnić to – jak je bagatelizowano – „nieporozumienie”. Podkreślono, że prezydent Francji chciał tylko zwrócić uwagę na konieczność respektowania pewnych „reguł” przez podmioty ubiegające się o wejście do europejskiej „rodziny”. Kto bowiem już jest w rodzinie,

¹⁹ M. Cichocki, *Stara czy nowa Europa?*, „Centrum Stosunków Międzynarodowych. Raporty i Analizy” 2003, t. 6, s. 14–20.

ma siłą rzeczy więcej uprawnień niż ten, kto dopiero prosi o przyjęcie do niej²⁰.

5. Peryferyjność Wschodu

Trudno rozstrzygnąć, czy gorsze wrażenie zrobiła sama nagana sformułowana przez Chiraca, czy jej niezręczne wytłumaczenie. Z incydentu tego wynika jednak niezbitnie potwierdzana wielokrotnie i wcześniej,

w przeciwieństwie do Platformy Obywatelskiej, która przynajmniej usiłowała „poprzez retorykę utrzymać Polskę w kręgu państw zachodnich”, PiS „zachowuje się jak partia głęboko osadzona w kulturze Wschodu”²⁴. Bowiem przez „zawłaszczenie państwa i atmosferę, w jakiej to się robi”, a zwłaszcza przez „upartyjnianie stanowisk bez patrzenia na kompetencje” oraz przez brak w PiS-ie „czynnika myśli państwowej (...) Pol-



Jesteśmy wciąż po wschodniej stronie osi dzielącej Europę.

i później peryferyjność Polski i jej najbliższych sąsiadów z północy i południa w stosunku do zachodniego centrum. Zresztą pojęcie Wschodu zachowuje funkcję inwektywy również w politycznym dyskursie wewnątrz-krajowym. I tak 3 stycznia 2016 r. polityk i prawnik Roman Giertych, znany uprzednio przede wszystkim jako autorytet na polu rodziny i edukacji, zawyrokował, że „PiS utożsamia władzę rządową z władzą nad państwem, co jest charakterystyczne dla cywilizacji wschodnich”²¹. Natomiast 24 lutego 2016 r. znany dziennikarz Jacek Żakowski ostrzegał przed poważnym ryzykiem „przesunięcia Polski na peryferie Zachodu, a faktycznie z Europy Centralnej do Wschodniej”²².

Wreszcie 25 marca 2016 r. socjolog Jadwiga Staniszkis uznała za największe zaskoczenie, „że ludzie, którzy teraz sprawują władzę (...) instynktownie przejmują wschodni sposób myślenia (...) PiS, mimo swojego antykomunizmu, próbuje przestawić Polskę na wschodnią mentalność. Traktuje ludzi, jakby nie mieli własnej godności”²³. Uczona podkreśliła dalej, że

ska pokazała, iż jest krajem wschodniej Europy, a nie Europy Centralnej”²⁵. PiS doprowadziło zatem kraj nasz do stanu ciężkiej orientalizacji.

Kilka dni później Staniszkis dodała jeszcze rezolucyjnie, że w konsekwencji „choć antykomunistycznego, ale jednak bolszewizmu” partii PiS „jesteśmy wciąż po wschodniej stronie osi dzielącej Europę”²⁶. A więc byliśmy, jesteśmy i chyba już na zawsze będziemy Wschodem. Chociaż francuski politolog i socjolog Philippe Nemo zalicza Polskę przynajmniej do „kultury quasi-zachodniej”, nad czym z punktu widzenia integralnego okcydentalizmu należałoby ubolewać, gdyż w kategorii tej znajdujemy się na równi ze światem prawosławia, obejmującego Rosję i kraje bałkańskie²⁷. A jak przedstawiał się ten problem dawniej? Zauważmy, że pytanie to może okazać się anachroniczne, gdyż podział Wschód-Zachód nie musi być odwieczny, a odpowiedź może być rozmaita, gdyż Polska, tradycyjnie granicząca z Rosją, daje się zakwalifikować zarówno jako Zachód Wschodu, jak i Wschód Zachodu.

20 2003, *l'Europe éclatée ?*, <https://www.diploweb.com/ue/crise2003.htm> (dostęp: 10.11.2018).

21 <http://telewizjarepublika.pl/giertych-pis-jest-partia-bolszewicka,27986.html> (dostęp: 10.11.2018).

22 <https://opinie.wp.pl/jacek-zakowski-co-kryje-sie-za-afetara-z-papierami-kiszczaka-6016710356882049a> (dostęp: 10.11.2018).

23 <https://gazetakrakowska.pl/prof-jadwiga-staniszkis-pis-probuje-przestawic-polske-na-wschodnia-mentalnosc-wywiad/ar/9788298> (dostęp: 10.11.2018).

24 Tamże.

25 <http://wpolityce.pl/polityka/283203-ten-rzad-i-ten-obozy-rzadzacy-jest-bardzo-nierowny-tylko-u-nas-prof-staniszkis-ocenia-100-dni-rzadu-chwali-macierewicza-krytykuje-partie> (dostęp: 10.11.2018).

26 J. Staniszkis, *Inaczej*, „Do Rzeczy. Tygodnik Lisickiego” 2016, 29 lutego – 6 marca, s. 97.

27 P. Nemo, *Co to jest Zachód?*, przeł. P. Kamiński, Warszawa 2006, s. 119, 121.

6. Misja cywilizacyjna Zachodu

Trzeba przypomnieć, że co najmniej we własnych oczach byliśmy i jesteśmy bastionem zachodniości na Wschodzie Europy, więc jednak bardziej Wschodem Zachodu niż odwrotnie²⁸. Wspomnijmy tylko nasz tradycyjny tytuł przedmurza chrześcijaństwa (*antemurale Christianitatis*). Wprawdzie przysługiwał on pierwotnie Bizancjum, po którego upadku papież Leon X przyznał go w 1514 r. Chorwacji. Stąd palma pierwszeństwa w dzierżeniu sztandaru Zachodu na Wschodzie należałaby się równie dobrze Węgrom, tym bardziej że Pannonia była przecież prowincją rzymską. Zważmy jednak, że brak polskiego synoni-

przypisywali ludom słowiańskim – jak Franz Wieacker (1908–1994) 20 listopada 1943 r. w publicznym wykładzie na uniwersytecie w Lipsku – „prostszy stopień rozwoju” (*schlichtere Entwicklungsstufe*), skazujący je na „pobieranie nauk” (*Unterweisung*) od ludów dojrzałych³². Z powojennych wersji dzieła *passus ten* znikł³³.

Lecz również i po wojnie cytowany już romanista austriacki Paul Koschaker utożsamiał wschodnią granicę Europy z granicą kultury niemieckiej, gdyż jego zdaniem elementy inne niż germańskie, a zwłaszcza prymitywne prawa słowiańskie, zajmowały na kontynencie pozycję peryferyjną lub wręcz pozaeuropejską³⁴. Nawet Żydów żyjących w Europie



To właśnie Niemiec był na słowiańskim Wschodzie „rzecznikiem Zachodu”.

mu dla rosyjskiego słowa *zapadnik*²⁹ wynikać musi stąd, że wobec rzadkości w naszym kraju słowianofilów i panslawistów zapadnikami jesteśmy prawie wszyscy. A zatem nie jesteśmy bynajmniej *quasi*- lub prozachodni – jesteśmy Zachodem samym!

Natomiast trudno zaprzeczyć, że dla Niemców uosabialiśmy tradycyjnie barbarzyński Wschód. Przeświadczenie to wyraża się w teoriach o ich cywilizacyjnej misji nosicieli kultury (*Kulturträger*), popularnych w erze Bismarcka, a później za czasów narodowego socjalizmu³⁰. To właśnie Niemiec był na słowiańskim Wschodzie „rzecznikiem Zachodu” (*Sachwalter des Okzidents*), jak stwierdził w 1932 r. na ogólnym zjeździe historyków niemieckich Hermann Aubin (1885–1969)³¹. Podczas II wojny światowej nawet uczeni niemieccy w zasadzie apolityczni, np. badacze prawa rzymskiego,

Środkowo-Wschodniej uznawano – jako tzw. Żydów wschodnich (*Ostjuden*) – za gorszych niż francuscy lub niemieccy Żydzi Zachodu. Dla usprawiedliwienia Niemców warto zresztą przypomnieć, że również Polacy przystrajali swoją ekspansję wschodnią, zwłaszcza na Ukrainie, w szaty misji cywilizacyjnej. Obok właściwego Wschodu islamskiego istniał więc Wschód europejski³⁵, będący tematem dyskursu (post)kolonialnego zbliżonego do tzw. orientalizmu, odkrytego w 1978 r. przez Edwarda W. Saida w jego pracy na temat Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu³⁶.

7. Pierwsza europeizacja

Wypada tu zaznaczyć, że granica między Wschodem a Zachodem, pojmowanymi jako wewnątrz europejskie kręgi cywilizacyjno-kulturowe lub, bardziej jeszcze,

28 T. Giaro, *The East of the West*, „Rechtsgeschichte” 2013, t. 21, s. 193–197.

29 A. Wierzbicki, *Wschód–Zachód w koncepcjach dziejów Polski*, Warszawa 1984, s. 25–26.

30 S. Zakrzewski, *Zagadnienia historyczne*, t. 2, Lwów 1936, s. 10–12.

31 H. Aubin, *Von Raum und Grenzen des deutschen Volkes*, Breslau 1938, s. 111–112.

32 F. Wieacker, *Das römische Recht und das deutsche Rechtsbewusstsein*, Leipzig 1944, s. 37.

33 F. Wieacker, *Gründer und Bewahrer*, Göttingen 1959, s. 9–43.

34 P. Koschaker, *Europa und das römische Recht*, München–Berlin 1966, s. 146.

35 A. Wierzbicki, *Wschód–Zachód...*, dz. cyt., s. 256.

36 D. Skórczewski, *Polska skolonizowana, Polska zorientalizowana*, „Porównania” 2009, t. 6, s. 95–105.

jako kategorie polityczno-prawne, jest w istocie granicą między wschodnim a zachodnim chrześcijaństwem. O ile pochodzący z Bizancjum system ustrojowy krajów chrześcijaństwa wschodniego polegał na władzy jednolitej, albo co najmniej na wyraźnej supremacji władzy świeckiej nad duchowną, o tyle kultura polityczna chrześcijaństwa zachodniego sprowadzała się do dualizmu władz: *regnum (imperium)* i *sacer-*

wie niemieckim nastąpiła inna ważna dla porządku prawnego Polski recepcja, a mianowicie recepcja niemieckiego prawa miejskiego, zwłaszcza pochodzącego z Lubeki i Magdeburga⁴¹. Oba wspomniane procesy stanowiły pierwszą w historii prawa europeizację Europy Środkowo-Wschodniej. Wobec zachodniej genety tej europeizacji nie była ona niczym innym niż okcydentalizacją.



Granica między Wschodem a Zachodem, pojmowanymi jako wewnątrz europejskie kręgi cywilizacyjno-kulturowe lub, bardziej jeszcze, jako kategorie polityczno-prawne, jest w istocie granicą między wschodnim a zachodnim chrześcijaństwem.

*dotium*³⁷, a nawet do dualizmu praw: rzymskiego i kanonicznego, określanych tradycyjnie mianem „oboja praw” (*utrumque ius*)³⁸. Już w symbolicznie „przeniesionym” ze starożytnego *imperium Occidentis* cesarstwie Karola Wielkiego sprawy święte skrupulatnie oddzielano od świeckich³⁹.

Te właśnie instytucje polityczno-prawne Zachodu Polska przyjęła od końca X stulecia – niewiele zresztą później niż Czechy Przemysłidów, a wcześniej niż Węgry Arpadów – w rezultacie chrystianizacji. Najlepiej świadczy o tym fakt, że konflikt między królem polskim Bolesławem Śmiałym a biskupem krakowskim Stanisławem ze Szczepanowa, zakończony w 1079 r. zgładzeniem biskupa, był zarazem konfliktem między prawem świeckim a kanonicznym⁴⁰. Niewiele później, bo w XII–XIII w., w wyniku tzw. kolonizacji na pra-

Recepcja prawa kanonicznego w Polsce spowodowała wprowadzenie poddanie polskich biskupów jurysdykcji papieskiej, lecz nie wywarła istotnego wpływu na sytuację prawną ludności świeckiej wszystkich stanów, a zwłaszcza chłopów. Niemniej właśnie prawo kanoniczne uznać trzeba za czynnik określający granice ówczesnej wspólnoty międzynarodowej. Mimo że Francja i Anglia na Zachodzie Europy, a Polska i Węgry na Wschodzie odrzucały autorytet Świętego Cesarstwa Rzymskiego (Narodu Niemieckiego), a zatem i obowiązywanie prawa rzymskiego, oparta na prawie kanonicznym jedność Wschodu i Zachodu zwyciężyła na soborze w Konstancji w latach 1414–1418. Symbolem tej jedności stała się paradoksalnie dysputa przeciw zakonowi krzyżackiemu, podjęta na soborze przez Pawła Włodkowica (Paulus Vladimiri, 1370–1435), kanonistę, który był rektorem Uniwersytetu Krakowskiego⁴².

37 F. von Halem, *Recht oder Gerechtigkeit? Rechtsmodelle in Ost und West*, Köln 2004, s. 16–17, 65.

38 T. Giaro, *Europejska geneza polskich zasad i wartości konstytucyjnych*, „Państwo Prawne” 2013, t. 3, s. 9.

39 P. Brown, *The Rise of Western Christendom*, Blackwell 1998, s. 297–298.

40 R. Grodecki, *Sprawa św. Stanisława*, Kraków 1979.

41 H. Lück, *Aspects of the Transfer of the Saxon-Magdeburg Law to Central and Eastern Europe*, „Rechtsgeschichte” 2014, t. 22, s. 79–89.

42 T. Graff, *Sobór w Konstancji wobec monarchii polsko-litewskiej*, „Zeszyty Naukowe UJ Prace Historyczne” 2014, t. 141, nr 2, s. 511–519.

8. Opór peryferiów

Z zakonem krzyżackim jako nosicielem zachodniej kultury i cywilizacji, a zatem „rzecznikiem Zachodu” na Wschodzie, Polska toczyła bowiem nie tylko wojnę, lecz i spór prawny. W sporze tym Włodkowiec używał argumentów ściśle prawniczych, zaczerpniętych z prawa rzymskiego, a zwłaszcza tego, że nie można dysponować przedmiotem praw, którym się samemu nie włada (*nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet*). Kwestionując przywoływane przez Krzyżaków przywileje z lat 1226 i 1245, mocą których święty cesarz niemiecki Fryderyk II Hohenstauf miał im darować ziemie niewiernych Żmudzinów i ludów

tematy wojny sprawiedliwej, prawa oporu i wolności religijnej⁴⁵. Spór monarchii polsko-litewskiej z Krzyżakami nie został ostatecznie rozstrzygnięty do końca soboru. Jednak samo wystąpienie Włodkowica okazało się znacznym sukcesem w kontekście powszechnego uprzednio na Zachodzie potępienia praktyki zawierania przymierzy z ludami pogańskimi, a zwłaszcza zwracania się do nich o pomoc wojskową przeciw chrześcijanom.

W ten sposób kanonista Paweł Włodkowiec został prekursorem międzynarodowego prawa publicznego opartego na fundamencie pokojowego współistnienia państw chrześcijańskich i pogańskich. Co więcej, sfor-

Włodkowiec został prekursorem międzynarodowego prawa publicznego opartego na fundamencie pokojowego współistnienia państw chrześcijańskich i pogańskich.

sąsiednich, Włodkowiec kpi, że cesarz darował im ziemie, „których sam nie miał i które nigdy nie były jego”. Co więcej, Włodkowiec podkreślał tu również, znów zgodnie z prawem rzymskim, że mienie zrabowane – i to nawet poganom – nie podlega zasiedzeniu⁴³.

W końcu, co najważniejsze, wiara chrześcijańska nie usprawiedliwia zdaniem Włodkowica nawracania pogan w drodze wojny. Przysługuje im bowiem prawo naturalne do życia we własnym państwie⁴⁴. Paweł przedstawił stanowisko Polski na soborze w Konstancji w lacińskich dziełach „O władzy papieża i cesarza w stosunku do niewiernych” (*Tractatus de potestate papae et imperatoris respectu infidelium*) i „Konkluzje” (*Opinio Hostiensis*), w których poruszył klasyczne

mułował on po raz pierwszy w dziejach ujęte wyraźnie jako pryncypia prawne trzy zasady: zasadę tolerancji, zasadę ochrony praw człowieka i zasadę ochrony mniejszości, jaką stanowili ówczesnie poganie. Wyprzedził on zatem znacznie tzw. późną lub drugą scholastykę hiszpańską, reprezentowaną przez takich myślicieli jak Bartolomé de las Casas (1484–1566), Francisco de Vitoria (1483–1546), Francisco Suárez (1548–1617) i Gabriel Vasquez (1549–1604). Ci filozofowie prawa szkoły z Salamanki, żądali praw ludzkich dla Indian, podbijanych ówczesnie przez hiszpańskich konkwistadorów w Ameryce Południowej⁴⁶, jednak miało to miejsce dopiero półtora stulecia po wystąpieniu Włodkowica.

43 L. Ehrlich, *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*, t. 1, Warszawa 1968, s. 57–58, 81–83.

44 P. Pomianowski, *Argumentacja Pawła Włodkowica przeciwko Krzyżakom podczas soboru w Konstancji*, s. 90–91, <http://www.mishellanea.mish.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2010/03/Pumex-W%C5%82odkowiec.pdf> (dostęp: 10.11.2018).

45 L. Chollet, *Paul Vladimir et le Ius Gentium polonais : un droit de résistance au début du XVème siècle ?*, „Mémoires de la Société pour l’Histoire du Droit et des Institutions des Anciens Pays” 2012, t. 69, s. 43–67.

46 F. Hafner, A. Loretan, C. Splenlé, *Naturrecht und Menschenrecht* (w:) F. Grunert, K. Seelman (Hrsg.), *Die Ordnung der Praxis*, Tübingen 2001, s. 134–136, 146–147.

9. Sarmatyzm

Włodkowiec żył w epoce wschodniej reorientacji geopolityki polskiej. Wprawdzie nie mówiono wówczas jeszcze o Zachodzie i Wschodzie, lecz o chrześcijaństwie i pogaństwie, a potem o katolicyzmie i prawosławiu. Jednak unia z Litwą, obejmującą też Ukrainę, znacznie osłabiła zachodnią orientację polskiej świadomości

litewskiej i ruskiej⁵⁰. Zakładający swoją wyższość w stosunku do Zachodu sarmatyzm jednoczył więc ogół średniej szlachty Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Mimo to Zachód określał jako Sarmację cały Wschód kontynentu. Dziś jeszcze według francuskiej Wikipedii „geografowie zwą Sarmacją wielką równinę polsko-białoruską, gdzie znajduje się Puszcza Białowieska”⁵¹.



Zakładający swoją wyższość w stosunku do Zachodu sarmatyzm jednoczył ogół średniej szlachty Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

mości politycznej. W Rzeczypospolitej Obojga Narodów Joachim Lelewel (1786–1861) chwalił właśnie jej naturę wieloetniczną i – słowo dziś nieco zużyte – wielokulturową⁴⁷. Monarchia polsko-litewska różniła się niestety od Europy Zachodniej, przez wielu historyków utożsamianej z systemem miast⁴⁸, anemią urbanizacji i słabością gospodarczo-polityczną mieszczaństwa oraz niedorozwojem sztuk i nauk. W ten sposób od początku XVI w. dotknięta tzw. refeudalizacją Rzeczpospolita zapadała coraz głębiej w „smutek peryferii” nieodłączny od „idiotyzmu życia wiejskiego”⁴⁹.

Jako synteza wątków wschodnich i zachodnich powstała wówczas ideologia sarmatyzmu. Zakładała ona, że republika szlachecka żywi i broni Europę, bo jest jej „spichlerzem” i „przedmurzem chrześcijaństwa”, a jej ustroj zabezpiecza wolność szlachty znacznie lepiej niż monarchie absolutne Zachodu. Sarmatyzm, którego apogeum przypadło na drugą połowę XVII w., nie był wykwarem polskiej megalomanii i ksenofobii, lecz miem założycielskim wielonarodowej Rzeczypospolitej, podkreślającym wspólne pochodzenie szlachty polskiej,

Według skrajnie nacjonalistycznego historyka niemieckiego Heinricha von Treitschkego (1834–1896) południowy Wschód monarchii polsko-litewskiej jako „kraju granicznego chrześcijaństwa” zasiedlała „mieszanina ruin ludów, która zapowiadała bliskość Wschodu”⁵². Zdaniem wielu historyków pod koniec istnienia Rzeczypospolitej sarmatyzm, który stał się wyrazem konserwatywnej reakcji przeciw wszelkiej reformie ustroju, doprowadził państwo polsko-litewskie do ostatecznej zguby. Wschód i utożsamiany z „Europą” Zachód stają się jednak w Polsce hasłami politycznymi dopiero w XVIII w. Stanisław Staszic (1755–1826), który – podobnie jak później Mickiewicz i Hoene-Wroński – upatrywał w swym dziele z 1815 r. *Mysli o równowadze politycznej w Europie* przewodnią siłę historii w Słowiańszczyźnie, dostrzegał wówczas konieczność przewyciężenia owej sarmackiej „azjatykacji” Polski⁵³.

10. Okcydentalizacja 3 maja

Uchwalenie w Warszawie Konstytucji 3 maja 1791 r., pierwszej w Europie konstytucji pisanej, jest następ-

47 J. Lelewel, *Polska, dzieje i rzeczy jej*, t. 20, Poznań 1864, s. 558.

48 M. Berengo, *L'Europa delle città*, Torino 1999; V. Pérez-Díaz, *The Underdeveloped Duty Dimension of the European Citizenship* (w:) H. Machińska (ed.), *Idea of Europe*, Warszawa 2004, s. 208.

49 Co do tych terminów por. J. Sowa, *Fantomowe ciało króla*, Kraków 2011, s. 218, 226.

50 M. Kosman, *The Polish Res Publica of National and Ethnic Minorities*, „Przegląd Zachodni” 2014, t. 2, s. 17–19.

51 <https://fr.wikipedia.org/wiki/Sarmates> (dostęp: 1.05.2016).

52 H. von Treitschke, *Historische und politische Aufsätze*, t. 2, Leipzig 1886, s. 51.

53 Por. A. Walicki, *Poland between East and West*, Cambridge MA 1994, s. 12; tenże, *Prace wybrane*, t. 1, Kraków 2009, s. 34.

nym po debacie Włodkowica z Krzyżakami epizodem, w którym Polska odegrała w polityczno-prawnej historii Europy rolę prekursorską. Konstytucja majowa powstała w epoce Rewolucji Francuskiej, jednak – mimo że jeszcze przed I rozbiorem naszego kraju, dokonanym w 1773 r., konfederaci barscy konsultowali filozofów francuskich Mably’ego i Rousseau – nie polegała ona na zapożyczeniu znacznie bardziej egalitarnej myśli francuskiej⁵⁴. Stanowiła ona raczej reakcję oświeconych patriotów na I rozbiór Polski, a jej przewodnie idee wolności i suwerenności pochodziły ze Stanów Zjednoczonych⁵⁵. Oczywiście w Paryżu chętnie wznoszono toasty na cześć konstytucji majowej, która istotnie odciążyła Francję od wojny formalnie wypowiedzianej Austrii w kwietniu 1792 r.

Dało to carycy Katarzynie II asumpt do określenia konstytucji uchwalonej przez Sejm Wielki, zwanej

kompromisu i nieznanego w świecie bizantyjskiego Wschodu podziału władz. Pierwszym takim podziałem był na Zachodzie – by pominąć „konstytucję mieszaną” jako ideał ustrojowy antycznej Grecji i Rzymu – już średniowieczny podział między oboma prawami (*utrumque ius*) jako elementami ówczesnego porządku prawnego: świeckim prawem rzymskim i duchownym prawem kanonicznym⁵⁹.

I rzeczywiście, jako strony Konstytucji 3 maja wstępują w jej preambule król Stanisław August i „stany skonfederowane” narodu, czyli – zgodnie z hasłem patriotów – „król z narodem, naród z królem”⁶⁰. Krótki żywot konstytucji zakończyła jednak następna agresja sąsiadów, jaką był dokonany w 1793 r. przez Prusy i Rosję II rozbiór Polski. W ten sposób wśród przeważającej ówczesnie ogromnej większości europejskich państw bez ustawy zasadniczej konstytucja



Każda konstytucja jest wynikiem kompromisu i nieznanego w świecie bizantyjskiego Wschodu podziału władz.

także „rewolucją 3 maja”⁵⁶, mianem „francuskiej zarazy”, gorszej nawet od „szaleństw Zgromadzenia Narodowego”⁵⁷. Caryca myliła się o tyle, że konstytucjonalizm stanowi istotną część tradycji prawnej Zachodu. Nawiązuje on do znanych już w średniowieczu instytucji samorządu i współdecydowania na płaszczyźnie gminnej, komunalnej, stanowej i kościelnej⁵⁸. Każda konstytucja jest bowiem wynikiem

majowa stała się jedyną konstytucją bez państwa⁶¹. Rozbiory przerwały ciągłość historii państwa i prawa Polski, którą dzielimy na trwającą do 1795 r. epokę przedrozbiorową i rozpoczynającą się od 1918 r. epokę Polski odrodzonej. Między tymi datami straszny w dziedziczeniu polskiej państwowości i prawa luka bezprecedensowa w historii Europy – oczywiście jeśli pominiemy kilkunastowiekową okupację półwyspu bałkańskiego przez Imperium Osmańskie.

54 W. Komarnicki, *The Spirit of Polish Constitutional Law* (w:) *Studies in Polish and Comparative Law*, London 1945, s. 2.

55 U. Müßig, *Die amerikanische Revolution in der polnischen Publizistik*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 2009, t. 58, s. 278–299.

56 J.A. Gierowski, *The Polish-Lithuanian Commonwealth in the 18th Century*, Kraków 1996, s. 261.

57 J. Masing, *Konstytucja 3 maja 1791*, „Studia Prawnicze” 2012, t. 4, s. 21–22.

58 W. Nippel, *Antike oder moderne Freiheit?*, Frankfurt am Main 2008, s. 13.

59 S. Gordon, *Controlling the State. Constitutionalism from Ancient Athens to Today*, Cambridge MA – London 2002, s. 116–118.

60 R. Butterwick-Pawlikowski, *Król z narodem, naród z królem. Porównanie Stanisława Augusta Poniatowskiego i Ludwika XVI w latach 1788–1792*, „Wiek Oświecenia” 2000, t. 16, s. 115–133.

61 J. Masing, *Konstytucja 3 maja 1791*, dz. cyt., s. 22.

11. Zaciemnienie

Wprawdzie po zwycięstwie Napoleona nad Prusami w 1806 r. i uchyleniu na terenach polskich pruskiej kodyfikacji znanej jako *Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten* (ALR) szlachta polska liczyła na przywrócenie do łask prawa prywatnego dawnej Polski. Jednakże cesarz – nie licząc się z jej zdaniem – wprowadził w Księstwie Warszawskim swój znany już w całej Europie Kodeks cywilny z 1804 r.

jedynę dzieło wolnościowe, które kiedykolwiek Europa Wschodnia samodzielnie stworzyła⁶⁴. Marks podzielał więc powszechne uprzedzenie do Europy Wschodniej, jednak z wyłączeniem Polski. Przekonaniu temu dał zresztą wyraz również gdzie indziej, chwając Polskę jako „naród niezbędny” i „nieśmiertelnego rycerza Europy” oraz „dwudziestomilionową barierę bogatych”, broniących Zachodu przed „azjatycką barbarią pod wodzą Moskwy”⁶⁵.



Konstytucja 3 Maja widnieje na tle rosyjsko-prusko-austriackiej barbarii jako jedyne dzieło wolnościowe, które kiedykolwiek Europa Wschodnia samodzielnie stworzyła.

wraz z Kodeksem handlowym z 1807 r.⁶² W ten sposób nie tylko państwo, lecz także prawo staropolskie bezpowrotnie zeszyły z areny historycznej. Dotyczy to również chwalebnej, aczkolwiek nieco anachronicznej, Konstytucji 3 maja 1791 r. Już w 1855 r. jej przywrócenia do życia mógłby się według Joachima Lelewela domagać tylko „głupi albo szarlatan”⁶³. Po odzyskaniu przez Polaków własnej państwowości w 1918 r. nikt już się tego nie spodziewał i, tym bardziej, nie domagał.

Pozostaje jednak faktem, że z perspektywy historycznej obalenie konstytucji majowej było zdławieniem rodzącego się konstytucjonalizmu przez prostacki absolutyzm. Zdaniem Marksa konstytucja ta „usankcjonowała notoryczną w Polsce wolność druku i swobodę wyznaniową, pogwałconą najpierw wskutek oddziaływania austriackiego, a później rosyjskiego. Przy wszystkich swoich brakach konstytucja ta widnieje na tle rosyjsko-prusko-austriackiej barbarii jako

I rzeczywiście, zaliczone przez Marksa do wschodniej barbarii państwa zaborcze długo jeszcze miały czekać na własne konstytucje. A kiedy już je wydały, zapisały się one w dziejach europejskiej myśli polityczno-ustrojowej niezbyt chwalebnie. Złożona z szeregu ustaw zasadniczych konstytucja austriacka z 1867 r. nie obowiązywała nawet na terenie całej monarchii naddunajskiej, lecz tylko w jej zachodniej części zwanej Przedlitawią (*Cisleithania*); konstytucja pruska z 1850 r. z jej trójklasowym prawem wyborczym dzieliła wyborców – podobnie jak tzw. system centurialny w Rzymie starożytnym – na całkowicie już anachroniczne w drugiej połowie XIX w. klasy podatkowe⁶⁶; wreszcie wzorowana na pruskiej konstytucji rosyjska z 1906 r. pozostała martwą literą aż do kilkumiesięcznego zaledwie epizodu parlamentaryzmu, który stał się rzeczywistością dopiero między lutym a wrześniem 1917 r.

62 K. Sójka-Zielinska, *La réception du code Napoléon en Pologne (w:) Rapports polonais présentés au huitième Congrès International de Droit Comparé*, Varsovie 1970, s. 210–220.

63 J. Lelewel, *Polska, dzieje i rzeczy jej*, t. 3, Poznań 1855, s. 14, cyt. za: A. Wierzbicki, *Wschód–Zachód...*, dz. cyt., s. 137.

64 K. Marks, *Przyczynki do historii kwestii polskiej. Rękopisy z lat 1863–1864*, przeł. Z. Bogucki, Warszawa 1971, s. 153.

65 H. Michnik (red.), *Marks i Engels o Polsce*, t. 2, Warszawa 1960, s. 58–59, 62–63.

66 W. Nippel, *Antike oder moderne Freiheit?*, dz. cyt., s. 298–301.

12. Zapóźnienie

Długi wiek XIX był dla całej Europy epoką wręcz skokowej modernizacji państwa i prawa, a zwłaszcza likwidacji stanów i poddaństwa chłopów oraz kształtowania się zasad państwa prawa (*Rechtsstaat*). Na ziemiach polskich była to dodatkowo epoka nadrabiania zapóźnienia, które Stanisław Staszic w 1790 r., zapewne nieco przesadnie, oceniał aż na trzy stule-

czy i świeży⁷⁰. W *Prelekcjach paryskich* Mickiewicz nazwał Sejm Wielki pierwszym zgromadzeniem ustawodawczym Zachodu, które postanowiło „wymyślić” konstytucję, lecz nie stworzyło nic ponad „zbiór definicji”. O tę „nieszczęsną próbę”, całkiem „odszczępioną od historii ojczystej”, obwiniał Mickiewicz „ducha narodowego, który stopniowo odstępuje od tradycji i na koniec wpada w zwątpienie o sobie samym⁷¹. Niemniej

Sejm Wielki był pierwszym zgromadzeniem ustawodawczym Zachodu, które postanowiło „wymyślić” konstytucję, lecz nie stworzyło nic ponad „zbiór definicji”.

cia⁶⁷. Już konstytucja Księstwa Warszawskiego z 1807 r. wprowadziła tam – jak stwierdził Karol Boromeusz Hoffman (1798–1875) – „jednym pociągnięciem pióra” nowoczesne instytucje zarówno prawa publicznego, zwłaszcza administracji państwowej⁶⁸, jak i – w postaci Kodeksu Napoleona – prawa prywatnego⁶⁹. Niestety w epoce ponapoleońskiej ziemie polskie uczestniczyły w tym ruchu modernizacyjnym tylko częściowo i to raczej w charakterze biernego konsumenta reform, zaordynowanych w Berlinie, Wiedniu i Moskwie.

W pierwszej połowie XIX w. spotykamy jeszcze antyokcydentalistyczną krytykę konstytucji majowej połączoną z apoteozą Słowiańszczyzny. Uprawiali ją przede wszystkim romantycy, zwłaszcza Lelewel i Mickiewicz. Ten drugi wyjymował jednak spod krytyki Zachodu Francję jako arcyznaród, „zawsze młodzień-

w 1815 r. oktrojowano na ziemiach polskich – pod wpływem burbońskiej *charte* z 1814 r. – dalsze konstytucje Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Krakowskiej.

Natomiast w drugiej połowie XIX w. zaczyna przeważać w polskiej filozofii społeczno-politycznej doktryna pozytywizmu, wraz z którą powraca do łask tendencja prozachodnia⁷². Ta reorientacja łączy się z aktywniejszą społecznie postawą polskich intelektualistów, w tym prawników. Zwłaszcza w zaborach pruskim i austriackim powstało przy ich udziale nowoczesne sądownictwo administracyjne oraz samorząd lokalny. W tych dwóch zaborach gwarantowano również podstawowe prawa i wolności obywatelskie, przy czym należy pamiętać o pewnym ważnym wyjątku, a mianowicie o bezwzględnej germanizacji w Prusach. Podobna modernizacja nastąpiła wówczas w prawie cywilnym, karnym i procesowym. Dzięki tym doświadczeniom polska państwowość międzywojenna mogła kształtować się według zasad państwa prawa, które doktryna polska przyswoiła sobie właśnie w epoce rozbiorowej.

67 S. Staszic, *Przestrogi dla Polski*, Wrocław 2003, s. 202.

68 T. Wyrwa, *L'évolution de l'administration publique dans le Duché de Varsovie*, „Annali della Fondazione Italiana per la Storia Amministrativa” 1966, t. 3, s. 275–307.

69 W. Witkowski, A. Wrzyszczyk, *Modernisierung des Rechts auf polnischem Boden* (w:) T. Giaro (red.), *Rechtskulturen des modernen Osteuropa. Modernisierung durch Transfer im 19. und frühen 20. Jahrhundert*, Frankfurt am Main 2006, s. 249–250.

70 Cyt. za: A. Wierzbicki, *Wschód-Zachód...*, dz. cyt., s. 109–110; A. Walicki, *Prace wybrane*, t. 2, Kraków 2009, s. 220.

71 A. Mickiewicz, *Wykłady o literaturze słowiańskiej*, t. 3, Lwów 1900, s. 236–239.

72 A. Walicki, *Poland between East and West*, dz. cyt., s. 59.

13. Zakończenie

W 1929 r. z okazji II Zjazdu Prawników Polskich Uniwersytet Warszawski nadał doktoraty honorowe trzem prawnikom francuskim, którymi byli François Gény, Henri Barthelemy i Henri Capitant. Dziekan Wydziału Prawa Karol Lutostański podkreślił wówczas, że reprezentują oni „naukę krajów, które w rozwoju naszej umysłowości prawniczej oraz w rozwoju naszego bytu państwowego odegrały niezapomnianą

bowiem w czasie ogarnięte nią kraje, nawiązując do przedkomunistycznego międzywojnia. W ten sposób nie wniosła jednak do dziejów myśli europejskiej wiele nowego, a zdaniem Habermasa odznaczyła się nawet prawie całkowitym brakiem innowacji i pomysłów przyszłościowych⁷⁵.

Trudno bez zastrzeżeń przyklasnąć papieżowi lewicy, niecierpliwie wyczekującemu nadejścia „konstelacji ponadnarodowej”⁷⁶. Nie cofnęliśmy się przecież do



Zwracamy wdzięczne serce ku Francji, od której ongiś szła do nas na skrzydłach napoleońskich orłów nadzieja wolności.

rolę (...). Zwracamy wdzięczne serce ku Francji, od której ongiś szła do nas na skrzydłach napoleońskich orłów nadzieja wolności; jej słońce nieraz zachodziło w Polsce, ale nigdy pod jej niebem nie zgasło. Pod tymi orłami szły do nas (...) w kodeksach francuskich podstawy nowoczesnej kultury prawnej, która odąd była nam drogą spuścizną, bronioną przez długie pokolenia przeciw zamachom ze Wschodu jako ostoja naszej przynależności do cywilizacji zachodniej⁷³.

Tym wzniosłym cytatem można by właściwie zamknąć niniejsze rozważania. Stosunkowo krótki okres tzw. socjalizmu realnego polegał bowiem – z punktu widzenia geopolityki – jedynie na potwierdzeniu peryferyjnego statusu Polski, zdegradowanej tym razem do roli zachodniej rubieży sowieckiego Wschodu. Natomiast dokonane już trzy dekennia temu w Europie Środkowo-Wschodniej obalenie komunizmu było według popularnej formuły Jürgena Habermasa tylko rewolucją „przewijającą wstecz” (*rückspulende Revolution*) lub – patrząc od strony Zachodu – „doganiającą” (*nachholende Revolution*)⁷⁴. Cofnęła ona

1938 r., kiedy to Niemcy rozbiorem Czechosłowacji rozpoczęły przebudowę Wschodu ich nowej Europy. Habermas ma jednak rację o tyle, że teraz ponownie znaleźliśmy się na Zachodzie, a ściślej – na jego wschodnich obrzeżach. Wspomnijmy tylko reaktywowaną ostatnio Grupę Wyszehradzką, która wraz z Litwą, Łotwą i Estonią oraz Bułgarią i Rumunią tworzy „wschodnią flankę” NATO. Wschód mógłby wyjść ze swej tradycyjnej roli ubożego krewnego zwłaszcza wtedy, gdyby udało się zrealizować stającą się zresztą coraz bardziej faktem ideę Międzyczorza, rozszerzającą klasyczny Wschód w kierunku północnym i południowym⁷⁷. Na razie jednak wywód Kiplinga, że Wschód to Wschód, a Zachód to Zachód⁷⁸, sprawdza się również w Europie.

73 Cyt. za: K. Sójka-Zielińska, *Profesorowie francuscy na Wydziale Prawa odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego*, „Studia Iuridica” 1995, t. 29, s. 82–83.

74 J. Habermas, *Die nachholende Revolution. Kleine Politische Schriften VII*, Frankfurt am Main 1990, s. 180–181.

75 Krytycznie H. Brücker, *Im Osten nichts Neues?*, „Die Neue Gesellschaft” 1991, t. 38, nr 2, s. 168–172; A. Klein, *Der Diskurs der Zivilgesellschaft*, Wiesbaden 2001, s. 79–81; S. Auer, *Whose Europe Is It Anyway? Habermas’ New Europe and its Critics*, „Telos” 2010, t. 152, s. 182.

76 J. Habermas, *The Postnational Constellation. Political Essays*, Cambridge MA 2001.

77 M.J. Chodakiewicz, *Międzyczorze*, Warszawa 2016.

78 R. Kipling, *The Ballad of East and West*, <http://www.bartleby.com/246/1129.html> (dostęp: 10.11.2018).

Bibliografia

- Aubin H., *Von Raum und Grenzen des deutschen Volkes*, Breslau 1938.
- Auer S., *Whose Europe Is It Anyway? Habermas' New Europe and its Critics*, „Telos” 2010, t. 152, s. 181–191.
- Berengo M., *L'Europa delle città*, Torino 1999.
- Brague R., *Europa, droga rzymska*, przeł. W. Dłuski, Warszawa 2012.
- Brown P., *The Rise of Western Christendom*, Blackwell 1998.
- Brücker H., *Im Osten nichts Neues?*, „Die Neue Gesellschaft” 1991, t. 38, nr 2, s. 168–172.
- Butterwick-Pawlikowski R., *Król z narodem, naród z królem. Portret Stanisława Augusta Poniatowskiego i Ludwika XVI w latach 1788–1792*, „Wiek Oświecenia” 2000, t. 16, s. 115–133.
- Chodakiewicz M.J., *Międzymorze*, Warszawa 2016.
- Chollet L., *Paul Vladimir et le Ius Gentium polonais : un droit de résistance au début du XVème siècle ?*, „Mémoires de la Société pour l'Histoire du Droit et des Institutions des Anciens Pays” 2012, t. 69, s. 43–67.
- Cichoński M., *Stara czy nowa Europa?*, „Centrum Stosunków Międzynarodowych. Raporty i Analizy” 2003, t. 6, s. 14–20.
- Davies N., *Zaginione królestwo*, przeł. B. Pietrzyk, J. Rumińska-Pietrzyk, E. Tabakowska, Kraków 2010.
- Ehrlich L., *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*, t. 1, Warszawa 1968.
- Fabio U. di, *Prawa podstawowe jako system wartości* (w:) M. Luter, M. Wyrzykowski (red.), *Na drodze do wspólnoty kultury prawnej*, Warszawa 2016, s. 97–111.
- Frank W., *Kleo Pleyer, ein Kampf um das Reich*, „Historische Zeitschrift” 1942, t. 166, s. 507–553.
- Giaro T., *Europejska geneza polskich zasad i wartości konstytucyjnych*, „Państwo Prawne” 2013, t. 3, s. 7–17.
- Giaro T., *Oriente e Occidente nella storia del diritto privato europeo* (w:) G. Alpa, R. Danovi (a cura di), *Diritto privato europeo. Fonti ed effetti*, Milano 2004, s. 343–357.
- Giaro T., *Paul Koschaker sotto il nazismo. Un fiancheggiatore „malgré soi”* (w:) *Studi in onore di Mario Talamanca*, t. 4, Napoli 2001, s. 159–187.
- Giaro T., *The East of the West*, „Rechtsgeschichte” 2013, t. 21, s. 193–197.
- Giaro T., *Wartości w języku prawnym i dyskursie prawniczym* (w:) *Preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2009, s. 13–21.
- Gierowski J.A., *The Polish-Lithuanian Commonwealth in the 18th Century*, Kraków 1996.
- Gordon S., *Controlling the State. Constitutionalism from Ancient Athens to Today*, Cambridge MA – London 2002.
- Graff T., *Sobór w Konstancji wobec monarchii polsko-litewskiej*, „Zeszyty Naukowe UJ Prace Historyczne” 2014, t. 141, nr 2, s. 511–529.
- Grodecki R., *Sprawa św. Stanisława*, Kraków 1979.
- Habermas J., *Die nachholende Revolution. Kleine Politische Schriften VII*, Frankfurt am Main 1990.
- Habermas J., *The Postnational Constellation. Political Essays*, Cambridge MA 2001.
- Hafner F., Loretan A., Spelé C., *Naturrecht und Menschenrecht* (w:) F. Grunert, K. Seelman (Hrsg.), *Die Ordnung der Praxis*, Tübingen 2001, s. 123–153.
- Halecki O., *Historia Europy – jej granice i podziały*, Lublin 2002.
- Halem F. von, *Recht oder Gerechtigkeit? Rechtsmodelle in Ost und West*, Köln 2004.
- Kipling R., *The Ballad of East and West*, <http://www.bartleby.com/246/1129.html> (dostęp: 10.11.2018).
- Klein A., *Der Diskurs der Zivilgesellschaft*, Wiesbaden 2001.
- Kłoczowski J., *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kregu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 2003.
- Komarnicki W., *The Spirit of Polish Constitutional Law* (w:) *Studies in Polish and Comparative Law*, London 1945, s. 1–6.
- Koschaker P., *Europa und das römische Recht*, München–Berlin 1966.
- Koschaker P., *Probleme der heutigen romanistischen Rechtswissenschaft*, „Deutsche Rechtswissenschaft” 1940, t. 5, s. 110–136.
- Kosman M., *The Polish Res Publica of National and Ethnic Minorities*, „Przegląd Zachodni” 2014, t. 2, s. 7–22.
- Kreller H., *Das neue Bild der Antike*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1943, t. 63, s. 510–516.
- Lelewel J., *Polska, dzieje i rzeczy jej*, t. 3, Poznań 1855.
- Lelewel J., *Polska, dzieje i rzeczy jej*, t. 20, Poznań 1864.
- Luhmann N., *Das Recht der Gesellschaft*, Frankfurt am Main 1993.
- Lück H., *Aspects of the Transfer of the Saxon-Magdeburg Law to Central and Eastern Europe*, „Rechtsgeschichte” 2014, t. 22, s. 79–89.
- Marks K., *Przyczynki do historii kwestii polskiej. Rękopisy z lat 1863–1864*, przeł. Z. Bogucki, Warszawa 1971.
- Masing J., *Konstytucja 3 maja 1791*, „Studia Prawnicze” 2012, t. 4, s. 7–28.
- Michnik H. (red.), *Marks i Engels o Polsce*, t. 2, Warszawa 1960.
- Mickiewicz A., *Wykłady o literaturze słowiańskiej*, t. 3, Lwów 1900.
- Müßig U., *Die amerikanische Revolution in der polnischen Publizistik*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 2009, t. 58, s. 278–299.

- Nemo P., *Co to jest Zachód?*, przeł. P. Kamiński, Warszawa 2006.
- Nippel W., *Antike oder moderne Freiheit?*, Frankfurt am Main 2008.
- Pérez-Díaz V., *The Underdeveloped Duty Dimension of the European Citizenship* (w:) H. Machińska (ed.), *Idea of Europe*, Warszawa 2004, s. 206–219.
- Pomianowski P., *Argumentacja Pawła Włodkowica przeciwko Krzyżakom podczas soboru w Konstancji*, <http://www.mishel-lanea.mish.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2010/03/Pumex-W%C5%82odkowic.pdf> (dostęp: 10.11.2018).
- Schmitt C., *Die Tyrannen der Werte*, Stuttgart 1960.
- Skórczewski D., *Polska skolonizowana, Polska zorientalizowana*, „Porównania” 2009, t. 6, s. 95–105.
- Sójka-Zielinska K., *La réception du code Napoléon en Pologne* (w:) *Rapports polonais présentés au huitième Congrès International de Droit Comparé*, Varsovie 1970, s. 210–220.
- Sójka-Zielińska K., *Profesorowie francuscy na Wydziale Prawa odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego*, „Studia Iuridica” 1995, t. 29, s. 75–83.
- Sowa J., *Fantomowe ciało króla*, Kraków 2011.
- Staniszki J., *Inaczej*, „Do Rzeczy. Tygodnik Lisickiego” 2016, 29 lutego – 6 marca, s. 97.
- Staszic S., *Przestrogi dla Polski*, Wrocław 2003.
- Treitschke H. von, *Historische und politische Aufsätze*, t. 2, Leipzig 1886.
- Walicki A., *Poland between East and West*, Cambridge MA 1994.
- Walicki A., *Prace wybrane*, t. 1–2, Kraków 2009.
- Wieacker F., *Das römische Recht und das deutsche Rechtsbewusstsein*, Leipzig 1944.
- Wieacker F., *Der Standort der römischen Rechtsgeschichte in der deutschen Gegenwart*, „Deutsches Recht” 1942, t. 12, s. 49–55.
- Wieacker F., *Gründer und Bewahrer*, Göttingen 1959.
- Wierzbicki A., *Wschód–Zachód w koncepcjach dziejów Polski*, Warszawa 1984.
- Williams S., Friell G., *The Rome that Did Not Fall. The Survival of the East in the Fifth Century*, London 2005.
- Witkowski W., Wrzyszczyk A., *Modernisierung des Rechts auf polnischem Boden* (w:) T. Giaro (red.), *Rechtskulturen des modernen Osteuropa. Modernisierung durch Transfer im 19. und frühen 20. Jahrhundert*, Frankfurt am Main 2006, s. 249–274.
- Wojtczak S., *O niewspółmierności wartości i jej konsekwencjach dla stosowania prawa*, Łódź 2010.
- Wolff L., *Inventing Eastern Europe. The Map of Civilization on the Mind of the Enlightenment*, Stanford 1994.
- Wyrwa T., *L'évolution de l'administration publique dans le Duché de Varsovie*, „Annali della Fondazione Italiana per la Storia Amministrativa” 1966, t. 3, s. 275–307.
- Zakrzewski S., *Zagadnienia historyczne*, t. 2, Lwów 1936.

Źródła internetowe

- 2003, *l'Europe éclatée ?*, <https://www.diploweb.com/ue/crise2003.htm> (dostęp: 10.11.2018).
- <https://fr.wikipedia.org/wiki/Sarmates> (dostęp: 1.05.2016).
- <https://gazetakrakowska.pl/prof-jadwiga-staniszki-pis-probuje-przestawic-polske-na-wschodnia-mentalnos-wywiad/ar/9788298> (dostęp: 10.11.2018).
- <http://telewizjarepublika.pl/giertych-pis-jest-partia-bolszewicka,27986.html> (dostęp: 10.11.2018).
- <http://wiadomosci.onet.pl/forum/rosja-deputowany-zada-prze-prosin-od-polski-za-rzez,1013063,16,czytaj-popularne.html> (dostęp: 1.05.2016).
- <https://opinie.wp.pl/jacek-zakowski-co-kryje-sie-za-afera-z-papierami-kiszczaka-6016710356882049a> (dostęp: 10.11.2018).
- <http://wpolityce.pl/polityka/283203-ten-rzad-i-ten-oboz-rzadzacy-jest-bardzo-nierowny-tylko-u-nas-prof-staniszki-ocenia-100-dni-rzadu-chwali-macierewicza-krytykuje-partie> (dostęp: 10.11.2018).